

## SEJM ROZPATRZY PROJEKT NOWELI TZW. USTAWY DEZUBEKIZACYJNEJ

---

Prawdopodobnie w drugiej połowie lutego na posiedzeniu połączonych komisji administracji i spraw wewnętrznych oraz polityki społecznej i rodziny odbędzie się pierwsze czytanie projektu ustawy uchylającej rozwiązania z tzw. ustawy dezubekizacyjnej - poinformował szef komisji ASW Wiesław Szczepański.

Projekt ustawy zakładającej m.in. przywrócenie praw nabytych b. funkcjonariuszy służb mundurowych i tym samym uchylenie rozwiązań zawartych m.in. w tzw. ustawie dezubekizacyjnej Lewica złożyła w Sejmie 16 grudnia. Jak poinformował szef sejmowej komisji administracji i spraw wewnętrznych Wiesław Szczepański, pierwsze czytanie projektu odbędzie się najprawdopodobniej w drugiej połowie lutego na wspólnym posiedzeniu komisji ASW oraz komisji polityki społecznej i rodziny.

Szef komisji ASW Wiesław Szczepański przyznaje, że projekt zmieniający tzw. ustawę dezubekizacyjną to jeden z najbardziej kontrowersyjnych projektów, którymi w tym roku będzie zajmowała się komisja.

"Przepisy, które wprowadziła tzw. ustawa dezubekizacyjna, czy jak niektórzy mówią ustawa represyjna, dotyczą około 40 tys. osób, z czego ok. 25 tys. odwołało się do sądu, w którym sprawy toczą się latami i wiele z tych osób finału tych spraw zapewne już nie doczeka. Te osoby są często w sędziwym wieku, wiele z nich nie wytrzyma tej sytuacji psychicznie" - podkreślił Szczepański.

"Funkcjonariusze ci po przejściu procesu weryfikacji od 1990 r. w znacznym stopniu stanowili trzon kadry tworzącej strukturę UOP, ABW, CBS czy SKW. W czasie służby po roku 1990 uzyskiwali dobre wyniki na rzecz bezpieczeństwa państwa w walce z przestępczością zorganizowaną, terroryzmem oraz przestępczością kryminalną. Po wykorzystaniu ich potencjału i wiedzy potraktowani zostali gorzej niż przestępcy, którzy do tej pory odsiadają wyroki" - powiedział Szczepański.

Szczepański zauważa, że wskaźnik podstawy wymiaru emerytury za każdy rok służby zmieniono dwukrotnie - najpierw przez Platformę Obywatelską w 2008 roku - do 0,7 proc., a następnie przez PiS w roku 2016 do 0 proc. Podkreśla, że Lewica chce jego przywrócenia do wartości 2,6 proc.

"Wielu osobom emerytury obniżono do poziomu 800 zł tłumacząc, że było bardzo wiele emerytur powyżej 21 tys. zł. Tak naprawdę tak wysokie emerytury można policzyć na palcach" - ocenił Szczepański. Jak zwrócił uwagę, "osoby, które nie zostały pozytywnie zweryfikowane po roku 1990 dzisiaj mają się bardzo dobrze".

**Czytaj też:** [Straż Marszałkowska szuka rąk do pracy](#)

"Poszły do innej pracy zawodowej, mają emeryturę cywilną. Natomiast wiele osób, które zostały

pozytywnie zweryfikowane, okazało się, że ich służba na rzecz już niepodległej Rzeczypospolitej - często bardzo krótka służba - spowodowała, że ci ludzie zostali skrzywdzeni" - zaznaczył.

"To projekt, który na pewno będzie projektem kontrowersyjnym. Zdajemy sobie sprawę, że będzie ona negocjowana przez PiS, nie do końca zgadza się z nią również PO, która mówi, że zbyt wysoko podnieśliśmy w nim ten współczynnik" - powiedział. Dodał, że Lewica jest gotowa do negocjacji. "Jakiegokolwiek podniesienie tego współczynnika jest zadośćuczynieniem dla tych ludzi" - podkreślił.

Jak informowali autorzy projektu ustawy, przewiduje ona powrót do ustawowego wskaźnika 2,6 proc. podstawy wymiaru emerytury za każdy rok służby pełnionej zarówno przed, jak i po 31 lipca 1990 r. "Dlaczego tak postanowiliśmy? Dlatego, że każdy funkcjonariusz, który służył Polsce, niezależnie w jakim okresie tej Polski, zasługuje na szacunek i zasługuje na to, żeby państwo dotrzymało umowy jaką z tym funkcjonariuszem zawarło" - mówił poseł Lewicy Andrzej Rozenek. Dodał, że dzięki projektowi Lewicy jest szansa, żeby zmienić los ludzi dotkniętych skutkami obecnie obowiązujących przepisów.

Przepisy zawarte w tym projekcie odwołują się do uregulowań prawnych wprowadzonych w tym zakresie ustawą zaopatrzeniową z dnia 18 lutego 1994 r., uchwaloną przez Sejm RP.

**Czytaj też:** [Nowela ustawy o zarządzaniu kryzysowym przyjęta przez rząd](#)

"Projekt przywraca uchylone wcześniej zasady systemu emerytalnego, którego istotą jest indywidualizacja świadczeń emerytalnych i rentowych. Oczywiście jest, że każdy emeryt policyjny otrzymuje inną wysokość świadczenia. Jego wymiar uzależniony jest od pobieranego wcześniej uposażenia, o którym decydowały staż służby, zajmowane stanowisko oraz stopień służbowy" - napisano w uzasadnieniu projektu ustawy.

Podkreślono, że projektowana ustawa zniesie skutki prawne i społeczne nowelizacji z dnia 16 grudnia 2016 r., uchwalonej w Sali Kolumnowej Sejmu, "w warunkach naruszenia norm konstytucyjnych, ustawowych i regulaminowych, a tym samym przywróci naruszoną istotę i zasady systemu emerytalnego służb mundurowych, odbuduje też zaufanie obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa".